Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 132 Grudzień 2021 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

str. 3

Muzyka sakralna wybrzmiała w Poniecu

Niezwykłe fotografie zimy

str. 16

Kijkowi Mikołaje

str. 15

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą…

Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
Spieszmy i uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem.

Składamy najlepsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Poniecu

Burmistrz Poniecа

ze współpracownikami

Biblioteczny kalendarz adwentowy

Kalendarz adwentowy to specjalne kalendarium, które służy zwykle do odliczania pierwszych 24 dni grudnia do Bożego Narodzenia.

Pomysł wywodzi się z Niemiec a pierwotną rolą kalendarza, który stał się jedną z tradycji adwentowych, było przypominanie o zbliżających się świętach, doniosłości narodzin Jezusa i łączeniu wiary z codziennym życiem. Współcześnie dużą popularnością cieszą się kalendarze o charakterze świeckim, w których za małymi drzwiczkami lub okienkami kryją się słodkości bądź drobne upominki.

Kalendarze adwentowe są lubiane zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Od wielu lat są chętnie wykorzystywane przez biblioteki w celu promowania zbiorów. Również Gminna Biblioteka Gminnego Centrum Kultury w Poniecu wyszła naprzeciw oczekiwaniom i przygotowała kalendarz adwentowy dla najmłodszych. Codziennie, począwszy od 1 do 24 grudnia, publikowała jedno zadanie do wykonania oraz polecała jedną książkę o tematyce świątecznej. Była to świetna zabawa dla najmłodszych czytelników, którzy z wielkim zaangażowaniem wykonywali zadania. Niejednokrotnie brały w nich udział całe rodziny.

Najstarsi w gminie

W środę, 1 grudnia jubileusz dziewięćdziesiątych urodzin obchodziła pani Marianna Pietrowska z Łęki Wielkiej.

Z tej okazji naszej drogiej jubilatce życzymy kolejnych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu oraz samych życzliwych ludzi wokół.

Kolorowe dźwięki

Kubusie z Przedszkola Samorządowego w Poniecu rozpoczęły przygodę z "Metodą kolorowych dźwięków w przedszkolu". Jest to innowacyjna i sprawdzona już metoda uczenia się utworów muzycznych na podstawie kolorowych figur geometrycznych.

Metoda kolorowych dźwięków to przełomowa i przede wszystkim odnosząca sukcesy w nauczaniu dzieci metoda nauki grania utworów muzycznych na instrumencie, w tym przypadku macie klawiszowej, z wykorzystaniem figur geometrycznych w siedmiu kolorach. Autorami metody są Urszula i Adam Misior - nauczycielka i muzyk. System został opracowany jako pomocnicza metoda nauki gry na instrumencie klawiszowym z odwzorowaniem klawiatury pianina dla najmłodszych dzieci, dla których nauka nut jest jeszcze za trudna i zbyt nużąca. Poprzez rozpoznawanie kolorów i kształtów oraz kojarzenia odległości pomiędzy poszczególnymi figurami najmłodsze dzieci rozpoczynają swoją przygodę z nauką muzyki. Maluchy utrwalały sobie kolory, kształty, nazwy figur geometrycznych oraz rozwijały koordynację słuchowo - ruchowo - wzrokową.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

KROSMAT ADAŚKO KOMFORT GOSTYŃ

Sklepy Krosmat w Poniecu i Krobi zna każdy, kto poszukiwał narzędzi lub artykułów sanitarnych.

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że Krosmat dołączył do drużyny Piasta Poniec i stał się oficjalnym partnerem klubu. Logo firmy wkrótce będzie widoczne m. in. w hali widowiskowo - sportowej.

Dobry wygląd to podstawa. Nowym partnerem Piasta został salon - Fryzjerstwo męsko - dziecięce ADAŚKO z Ponieca. Naszych kibiców i sympatyków zachęcamy do skorzystania z usług salonu.

Do naszego grona dołącza również Komfort Gostyń. Jeśli szukasz drzwi, podłóg, kuchni, mebli oraz najlepszej jakości montażu to właśnie znalazłeś - ul. Ogrodowa 9 w Gostyniu.

Muzyka sakralna wybrzmiała w Poniecu

W niedzielę, 5 grudnia, w kościele pw. Chrystusa Króla w Poniecu odbył się wyjątkowy koncert. Muzycy z Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu zmierzyli się z zupełnie innym repertuarem niż ten, do którego przyzwyczaili poniecką publiczność.

Wykonali bowiem dzieło holenderskiego kompozytora Jacoba de Haana pt. "Missa Katharina". Jest to wieloczęściowy utwór napisany na orkiestrę dętą i chór.

„Missa Katharina" to msza składająca się ze standardowych ruchów: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus i Agnus Dei. Oprócz tego kompozytor dodał dodatkowe części instrumentalne: Preludium, Offertorium, Postludium oraz części wspólne Alleluja i Amen.

Wspólnie z orkiestrą mogliśmy usłyszeć Chór Novum z Rydzyny, który na co dzień prowadzi doc. Alina Pietrzak. Chór istnieje od października 2017 roku przy Ośrodku Kultury w Rydzynie, gdzie na co dzień odbywa swoje próby. Solową partię sopranu wykonała Lidia Garbacz. Całością dyrygował Wiktor Bąk, którego umiejętności dyrygenckie były tego dnia oceniane przez profesorów dyrygentury z Gdańska, Łodzi oraz Bydgoszczy. Po wykonaniu "Miss Katharina" orkiestra zagrała także utwór "City of Dreams" Benjamina Yeo, jako zapowiedź przyszłego koncertu noworocznego.

Koncert przyniósł sporo wspaniałych emocji. Pięknie dziękujemy zgromadzonej publiczności, za spędzenie tego czasu wraz z nami.

Nadchodzą święta

Świąteczny klimat do Przedszkola Samorządowego w Poniecu wprowadziły przedszkolaki z grupy Pszczółki. Wszystko to za sprawą przedstawienia muzyczno - teatralnego, z którym wystąpili na przedszkolnej scenie 6 grudnia w Mikołajki.

Czterolatki z radością wcieliły się w role Śnieżynek, Bałwanków, Skrzatów oraz Reniferków wspaniale prezentując swoje umiejętności artystyczne. Przedstawienie wywarło duże wrażenie i poruszenie, a piękna sceneria wprowadziła wszystkich zgormadzonych w świąteczny nastrój. Maluchy do wystąpienia przygotowała wychowawczyni Małgorzata Andrzejewska.

Ponadto wszystkie dzieci doczekały się wyjątkowego gościa - Świętego Mikołaja, który w każdej sali zostawił worek pełen prezentów.

Tego też dnia na przedszkolnym podwórku pojawiła się niespodzianka. Wszystkich wchodzących na teren przedszkola witał dmuchany Święty Mikołaj, z którym każdy maluch chętnie robił sobie zdjęcie.

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 3 stycznia 2022 roku dyżur będą pełnili Zdzisław Zdęga i Aneta Wrotyńska. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

90. urodziny pana Sylwestra

W ostatni dzień roku 2021 dziewięćdziesiąte urodziny obchodzi pan Sylwester Biegała z Łęki Wielkiej. Pan Sylwester urodził się 31 grudnia 1931 roku w Łęce Wielkiej. Przez pierwsze lata nauki uczył się w szkole niemieckiej. Czas wojny spędził na miejscu. Pamięta, kiedy na gospodarstwo, które było w sąsiedztwie szkoły, spadła bomba i zabiła jego koleżankę.

Pan Sylwester służbę wojskową spędził w Krośnie Odrzańskim. Gdy po ponad dwóch latach, w 1954 r. opuścił koszary i wrócił do rodzinnej miejscowości zaczął spotykać się ze swą przyszłą żoną, Marianną. Para pobrała się w 1955 roku. Pan Sylwester przez całe życie pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Ma jednego syna Krzysztofa, z którego rodziną mieszka do dzisiaj. Pan Sylwester dochował się trojga wnucząt i trojga prawnucząt.

Jubilatowi życzymy dużo zdrowia, życzliwości od bliskich i wielu radosnych dni.

MK

W tym roku Pani Zima postanowiła odwiedzić nas już dość szybko. Tym samym sprawiła nam wielką radość najmłodszym. Z tego powodu dzieci ze wszystkich grup z Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej, dbając o zdrowie i hartując organizm, wybrały się na przedszkolny plac zabaw. Wreszcie mogli urządzić wesołe zabawy na śniegu. Dzieci całkowicie oddały się zimowej zabawie. Wykazały się niezwykłą pomysłowością w szaleństwach na śniegu. Mróz nikomu nie przeszkadzał, a do przedszkola wracały z szerokimi uśmiechami.

W niedzielę, 5 grudnia, odbyło się wspólne ubieranie choinki w Czarkowie. Mieszkańcy, dzieci i młodzież zjawili się, aby ubrać piękną, żywą choinkę, która stanęła przy miejscowej Świetlicy Wiejskiej.

Na drzewku zawisły ozdoby własnoręcznie przygotowane przez najmłodszych. W tle rozbrzmiewały klimatyczne, świąteczne utwory. Pierniczki oraz specjalnie przygotowane skrzaty tworzyły doskonałą okazję, aby wesprzeć charytatywną zbiórkę na leczenie chorej na rdzeniowy zanik mięśni (SMA) Zuzi Suleckiej ze Smogorzewa koło Gostynia.

Mieszkańcy wspólnie stworzyli cudowną, świąteczną atmosferę i dlatego bez trudu zobaczył wszystkich Święty Mikołaj, który obdarował upominkami dzieci i młodzież z sołectwa.

POŻEGNANIE

W listopadzie na zawsze odeszli od nas :

07.11 - Renata Glabś (1973), Waszkowo
08.11 - Stefan Kędziora (1935), Kopanie
11.11 - Antoni Matecki (1931), Śmiłowo
15.11 - Krzysztof Dudka (1978), Żytowiecko
15.11 - Jan Katarzyński (1938), Rokosowo
18.11 - Janina Banach (1923), Drzewce
19.11 - Stanisław Gol (1933), Wydawy
19.11 - Stefan Kaczmarek (1939), Żytowiecko
23.11 - Maria Piskorz (1934), Poniec
23.11 - Bogumiła Wenderska (1956), Poniec
29.11 - Stefania Nowak (1933), Grodzisko

Z bukietem kwiatów do...

Agnieszki - 21 I

Agnieszka Maciejewska z Ponieca

Agnieszka to imię pochodzenia greckiego. Oznacza czystą, świętą, dziewiczą.

Agnieszka to na zewnątrz silna kobieta, a w głębi serca jest bardzo wrażliwą i delikatną istotą. Nie daje poznać po sobie, że coś ją trapi. Jest towarzyska, chociaż niespecjalnie przywiązuje się do wszystkich swoich znajomych.

Wybranek jej serca powinien okazywać jej dużo spokoju i wyrozumiałości, by móc znosić jej zmienne nastroje i kaprysy.

Życie towarzyskie Agnieszki jest dynamiczne i pełne spontanicznych decyzji. W swoim otoczeniu ma mnóstwo przelotnych znajomości, do których nie przywiązuje większej wagi.

Agnieszka potrzebuje wyzwań w pracy zawodowej. Nie lubi osiadać na laurach i czekać na pochwały. Ona uwielbia działanie. Nie zawsze jednak jest w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom, a każdą porażkę mocno przeżywa. Potrafi jednak wyciągnąć wnioski i nie popełnia dwa razy tych samych błędów.

Kolorem Agnieszki jest liliowy, liczbą 3, a kamieniem ametyst.

W naszej gminie mieszka78 kobiet noszących imię Agnieszka. W Poniecu 33, 7 w Śmiłowie, 5 w Łęce Wielkiej, 4 w Janiszewie, 3 w Rokosowie, po 2 w Dzięczynie, Waszkowie, Żytowiecku, Bączylesie, Szurkowie, Teodozewie, Zawadzie, Sarbinowie i Kopaniu oraz po 1 w Łęce Małej, Drzewcach, Dzięczynce, Bogdankach, Grodzisku, Czarkowie, Wydawach i Miechcinie.

Imieniny Agnieszki najczęściej obchodzone są 21 stycznia oraz 20 kwietnia. Agnieszka może również obchodzić imieniny: 28 stycznia, 18 lutego, 6 marca, 17 czerwca, 27 sierpnia, 18 listopada i 20 listopada.

Szymona - 5 I

Szymon Chwaliszewski z Ponieca

Szymon to imię pochodzenia hebrajskiego. Pochodzi od słów szim on (Bóg wysłuchał).

Szymon to mężczyzna o silnym charakterze, jest przebiegły i inteligentny. Ciężko jest dojść z nim do porozumienia i jakiegoś kompromisu. Długo żywi urazę do ludzi, którzy wyrządzili mu w przeszłości krzywdę. Szanuje tych, do których czuje jakiś respekt.

W życiu prywatnym Szymon jest bardzo skryty i nie uzewnętrznia swoich potrzeb ani problemów.

Szymon jest towarzyskim człowiekiem, z którym można zrobić wiele szalonych rzeczy. Często bywa tak, że najpierw zrobi, a później pomyśli. Ma dużą umiejętność przekonywania ludzi do swoich racji. Nie lubi nudy i to przeważnie on daje innym impuls do działania.

Ciężko jest Szymonowi podporządkować się wszelkim regułom i zasadom. Lubi pieniądze, i to one są dla niego celem. Kolorem Szymona jest szary, liczbą 4, a kamieniem agat.

W gminie Poniec mieszka 89 Szymonów: 26 w Poniecu, po 5 w Śmiłowie, Bogdankach, Łęce Wielkiej i Rokosowie, 4 w Łęce Małej, po 3 w Dzięczynie i Teodozewie, po 2 w Waszkowie, Drzewcach, Sarbinowie i Miechcinie oraz po 1 w Kopaniu, Włostkach, Bączylesie, Czarkowie i Grodzisku. Najstarszy Szymon w naszej gminie ma 53 lata i mieszka w Poniecu, natomiast najmłodszy Szymon skończył miesiąc i jest ze Śmiłowa.

Imieniny Szymona najczęściej obchodzone są 5 stycznia, 24 marca, 16 maja, 18 lipca, 3 września oraz 28 października. Szymon może również obchodzić imieniny: 6 lutego, 16 lutego, 8 marca, 1 lipca, 14 września i 3 listopada.

Grudniowi jubilaci

Teresa i Bogdan Podborowscy z Ponieca to para, która w grudniu obchodzi platynowe gody pożycia małżeńskiego. Państwo Podborowscy pobrali się 24 grudnia 1966 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu, a dwa dni później, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, wzięli ślub w miejscowym kościele parafialnym.

Pani Teresa urodziła się w 1947 roku w Zaborowicach koło Bojanowa. Była jedną z ośmiorga dzieci - miała trzy siostry i czterech braci. Rodzice pani Teresy prowadzili gospodarstwo, a dzieci uczyły się w miejscowej Szkole Podstawowej. Po jej zakończeniu, w wieku 14 lat, pani Teresa z rodziną przeprowadziła się do Ponieca. Tutaj od razu rozpoczęła pracę. Były to prace sezonowe w ogrodnictwie i w Zakładzie Przetwórczym w Pudliszkach.

Natomiast pan Bogdan urodził się w 1944 roku w Poniecu. Również miał siedmioro rodzeństwa, z którymi uczył się w Szkole Podstawowej w Poniecu. Po jej zakończeniu rozpoczął naukę zawodu piekarz - cukiernik w leszczyńskiej Szkole Zawodowej.

W latach 1964 - 1966 odbywał służbę wojskową w jednostce w Bolesławcu.

Nasi jubilaci poznali się w roku 1963 w ponieckiej klubokawiarni, która mieściła się w dawnym "SAM - ie" przy ulicy Krobskiej. Było to miejsce, w którym spotykała się młodzież z miasta i okolic. Po dwóch latach narzeczeństwa pobrali się, a po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pani Teresy. W roku 1968 z roczną córką Bogumiłą, przeprowadzili się do Milicza, gdzie dostali mieszkanie, a pan Bogdan znalazł pracę w piekarni. Tam też na świat przyszło ich drugie dziecko - syn Mariusz. Gdy syn troszkę podrósł, pani Teresa rozpoczęła pracę w miejscowej fabryce bombek. Dekorowała tam szklane, ręcznie dmuchane ozdoby choinkowe. Była to praca wymagająca precyzji i nie lada cierpliwości. Jak mówi pani Teresa, była to praca przyjemna i gdyby nie to, że w 1974 r. wrócili do Ponieca, pracowałaby tam do emerytury. W Poniecu zamieszkali w nowo wybudowanym domu, dzieci poszły do szkoły i przedszkola, pani Teresa zatrudniła się w dawniejszej restauracji Kameralna, a pan Bogdan na kolei jako nastawniczy, a później dyżurny ruchu. W obu miejscach małżeństwo pracowało do czasu przejścia na emeryturę.

Państwo Podborowcy dochowali się dwojga wnucząt, z których są niesamowicie dumni. Mają dwuletnią prawnuczkę i ośmiomiesięcznego prawnuka.

Od zawsze konikiem pana Bogdana była "budowlanka" i roboty remontowe. Jak mówi, w domu wszystko wyszło spod jego rąk. Ponadto wraz z żoną od lat pielęgnują przydomowy ogródek.

Jubilatom życzymy wielu wspólnych lat w zdrowiu, dużo radości i niekończącej się pogody ducha.

Potrzebujesz reklamy? Zareklamuj się w naszej gazecie.
Cennik ogłoszeń znajdziesz na: www.poniec.eu

W grudniu jubileusz złotych godów obchodzą państwo Barbara i Leon Dechnikowie z Łęki Wielkiej. Para pobrała się 25 grudnia 1971 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Tego samego dnia mieli też ślub kościelny, który również odbył się w Poniecu.

Pani Barbara urodziła się w 1949 roku. Wychowywała się w Poniecu z młodszym bratem i siostrą. Po Szkole Podstawowej rozpoczęła naukę w Rawiczu, w zawodzie pielęgniarki. Po jej zakończeniu dostała posadę w ponieckim szpitalu. Następnie przez krótki czas pracowała w szpitalu w Gostyniu. W 1973 roku otrzymała propozycję zatrudnienia oraz mieszkania w Ośrodku Zdrowia w Łęce Wielkiej, z czego skorzystała. W tym samym roku rozpoczęła też pracę jako pielęgniarka szkolna w Szkole Podstawowej w Żytowiecku. Pani Barbara kilka lat temu przeszła na emeryturę, mimo to uczniowie w żytowieckiej szkole wciąż mogą liczyć na jej pomoc.

Pan Leon również pochodzi z Ponieca. Urodził się w 1948 roku. Miał ośmioro rodzeństwa. Ukończył Szkołę Zawodową w Poniecu w zawodzie rzeźnik - masarz. Doświadczenie zdobywał w rzeźni w Poniecu, a od roku 2000 pracował w rzeźni w Gostyniu. W 1968 roku poszedł do wojska do jednostki w Opolu.

Nasi jubilaci poznali się w szpitalu. Pani Barbara opiekowała się panem Leonem. Natomiast pierwsza randka odbyła się 1 maja. Po ślubie młode małżeństwo mieszkało w Poniecu, a po dwóch latach w Łęce Wielkej. Mają dwoje dzieci: syna Alberta i córkę Darię. Dochowali się jednej wnuczki i jednej prawnuczki.

Naszym drogim jubilatom życzymy kolejnych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu oraz samych życzliwych ludzi wokół.

MK

Autorka „Bobcia” u przedszkolaków

Wyścigi motocyklowe budzą wielkie emocje i zachwycają swą widowiskowością. Nie brakuje ich także w ponieckim przedszkolu. Dlatego też na zaproszenie Gminnej Biblioteki Gminnego Centrum Kultury w Poniecu w Przedszkolu Samorządowym w Poniecu gościła leszczynianka Marta Magdańska, autorka książki "Bobcio i mecz żużlowy".

Bohaterem tej historii jest mały Bobcio. Każdy wie, że ten sympatyczny przedszkolak jest prawdziwym miłośnikiem żużla i największym fanem wyścigów motocyklowych w całym przedszkolu. Nikt nie przeszkodzi chłopcu, aby w czasie transmisji meczu żużlowego w telewizji wsiąść na swój motocykl, aby poczuć się jak prawdziwy zawodnik żużlowy.

Publikacja "Bobcio i mecz żużlowy" to wyśmienita propozycja nie tylko dla wszystkich młodych fanów tego sportu. Książeczka może okazać się również fantastyczną pomocą w przedstawieniu dzieciom, na czym polegają zawody żużlowe i wzbudzeniu w nich zainteresowania emocjonującym i pięknym sportem

Historia o Bobciu i meczu żużlowym została opowiedziana w taki sposób, by mogła zrozumieć ją każda pociecha. Sympatyczna historia wyjaśnia, na czym polegają mecze żużlowe, dzięki czemu oglądanie ich w telewizji staje się jeszcze większą przyjemnością, a co najważniejsze, ogląda się je, wiedząc, o co właściwie w nich chodzi.

Wraz z trzema grupami 6 - latków (Żabkami, Krasnalami i Muminkami) poczytano Bobcia, a później odegrano żużlowe scenki prosto z książki. Było głośno, wesoło i bardzo energicznie.

Dzieci podziękowały za rewelacyjną wspólną zabawę przekazując autorce własnoręcznie zrobione upominki.

Potrafią już pływać

W minionym miesiącu podsumowano projekt "Umiem pływać" 2021 r., realizowanego przez uczniów klas drugich ze Szkoły Podstawowej w Poniecu na terenie pływalni w Gostyniu.

W ramach projektu dzieci nabyły podstawowe umiejętności: pływania, bezpiecznego zachowania się na basenie, współpracy, dyscypliny, samodzielności w szatni. Zajęcia prowadzone były przez instruktorów posiadających odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia, z częstotliwością 1 raz w tygodniu po 2 godziny, w grupach liczących nie więcej niż 15 osób. Końcowym elementem zajęć był sprawdzian poziomu opanowania podstawowych umiejętności pływackich. Wszyscy uczestnicy otrzymali symboliczne medale.

Uczniowie klas I - III ze Szkoły Podstawowej w Poniecu przekazali upominki dla psiaków z ponieckiego przytuliska. To już trzeci raz, ale pierwszy dla miejscowych psiaków.

Dzieci w krótkim czasie zgromadziły przydatne zwierzętom rzeczy: koce, zabawki, karmę i inne smakołyki, aby poczuły, że ktoś się o nie troszczy. Kolejny raz akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Zebrane rzeczy trafiły do czworonożnych przyjaciół i na pewno pomogą im przetrwać zimę i umilą czas.

Uczniowie wraz z opiekunami zapewniają, że z pewnością powtórzą zbiórkę, a wszystkim, którzy przyczynili się do niej, najmocniej dziękują.

Ogromne podziękowania za współpracę i zaangażowanie ślą również pani Annie Glonek.

W świetlicy szkolnej przy Szkole Podstawowej w Poniecu odbyły się zajęcia plastyczne zainspirowane sztuką optyczną op - art. Było to kolejne zadanie, które uczniowie wykonali w ramach projektu "Świetliczaki na tropie… zagadek". Tym razem dzieciaki przygotowały prace, mające na celu stworzenie wrażenia iluzji. Najlepsze w tej zabawie jest to, że potrzebuje się do niej jedynie markerów i papieru. Stosując abstrakcyjne kombinacje linii, uzyskuje się geometryczne złudzenia optyczne, zmierzające do wywołania wrażenia głębi oraz ruchu poprzez rozwibrowanie pola widzenia. Efekty działań wyglądają tak, jakby miały wyskoczyć z kartki.

Zmiany w zasiłkach od 2022 roku

Spóźniłeś się z opłaceniem składek? Od nowego roku to nie będzie już przeszkoda w uzyskaniu zasiłku chorobowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zmian w zasiłkach od stycznia będzie więcej. Dotyczą między innymi wysokości świadczeń i okresu ich pobierania.

Zmiany wynikają z nowelizacji Ustawy zasiłkowej z 24 czerwca 2021 r. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2022 roku.

Zasiłek mimo spóźnienia ze składkami

Jedna ze zmian dotyczy prawa do zasiłku chorobowego dla osób objętych dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, czyli między innymi prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących.

- *Ubezpieczenie to nie będzie już ustawało na skutek nieterminowego opłacenia składek. Przedsiębiorcy będą mogli otrzymać świadczenia z ubezpieczenia chorobowego również w przypadku opłacenia składek po terminie* - **mówi Marlena Nowicka - rzeczniczka prasowa ZUS w Wielkopolsce** - *Corocznie ZUS otrzymywał ponad 150 tys. wniosków o przywrócenie terminu płatności składek od przedsiębiorców, którzy spóźnili się z ich opłaceniem, a chcieli zachować prawo do zasiłku. Od nowego roku takie wnioski nie będą już potrzebne.*

Dodatkowo w przypadku osób, których niezdolność do pracy powstanie w okresie, gdy będą miały zaległości z tytułu składek w kwocie wyższej niż 1 proc. minimalnego wynagrodzenia, nowo wprowadzane regulacje umożliwią otrzymanie świadczenia po spłacie zadłużenia. Prawo do tych świadczeń ulegnie jednak przedawnieniu, jeżeli zadłużenie nie zostanie uregulowane w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia. Przeszkodą w wypłacie zasiłku nie będzie natomiast zadłużenie wynoszące maksymalnie 1 proc. minimalnego wynagrodzenia. To zasady analogiczne jak w przypadku świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Zmiany w wysokości zasiłku

- *Zasiłek chorobowy za czas pobytu w szpitalu będzie wyliczany na korzystniejszych zasadach. Obecnie zasiłek chorobowy za okres pobytu w szpitalu jest niższy od standardowej stawki procentowej i wynosi, co do zasady, 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Od nowego roku zasiłek chorobowy będzie przysługiwał w wysokości 80 proc., bez względu na to, czy dotyczy osoby hospitalizowanej, czy przebywającej w domu* - wyjaśnia rzeczniczka.

Kolejna zmiana wskazuje, że od 2022 roku podstawy wymiaru zasiłku nie będzie się obliczać na nowo, jeżeli między okresami pobierania zasiłków (bez względu na ich rodzaj), nie było przerwy albo przerwa była krótsza niż miesiąc kalendarzowy. Dotychczas w przepisach była mowa o przerwie krótszej niż 3 miesiące kalendarzowe.

Korekty okresu zasiłkowego

Tzw. okres zasiłkowy wynosi standardowo 182 dni i określa łączny czas, przez który można pobierać zasiłek chorobowy. Do tego samego okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie nieprzerwane okresy niezdolności do pracy, nawet jeżeli niezdolność do pracy jest spowodowana różnymi przyczynami. W przypadku przerw w niezdolności do pracy, do okresu zasiłkowego wlicza się okres niezdolności do pracy przypadający przed przerwą, o ile jest ona spowodowana tą samą przyczyną, a przerwa nie przekracza 60 dni. Od stycznia nie będzie mieć znaczenia, jaka choroba była powodem niezdolności do pracy przed i po przerwie. Przerwa będzie liczona tak samo, bez względu na to, czy chodzi o te same choroby, czy różne.

Wyjątkiem od tej zasady ma być niezdolność do pracy przypadająca na czas ciąży. Do okresu zasiłkowego nie wlicza się okresów niezdolności do pracy przypadających przed przerwą wynoszącą do 60 dni, jeżeli po przerwie niezdolność do pracy wystąpiła w trakcie ciąży.

Zasiłek po ustaniu zatrudnienia

Według nowych przepisów po ustaniu ubezpieczenia będzie można pobierać zasiłek chorobowy do 91 dni. Ta zasada nie będzie dotyczyła m. in. osób chorych na gruźlicę lub niezdolnych do pracy w okresie ciąży.

ZUS przypomina, że osoba, której wyczerpał się okres zasiłku, nadal będzie mogła wystąpić o świadczenie rehabilitacyjne. Przysługuje ono maksymalnie przez 12 miesięcy osobie, która dalej choruje, jednak rokuje odzyskanie zdolności do pracy w wyniku dalszego leczenia lub rehabilitacji.

Macierzyński w razie śmierci pracodawcy

Prawo do zasiłku macierzyńskiego uzyskają od stycznia kobiety, które urodziły dziecko po ustaniu zatrudnienia, jeśli ubezpieczenie zakończyło się w czasie ciąży z powodu śmierci pracodawcy. Dotychczas nie miały w takiej sytuacji prawa do zasiłku.

- *Jeśli ubezpieczona była zatrudniona na umowę o pracę i ta umowa wygasła z powodu śmierci pracodawcy, to do dnia porodu kobieta będzie otrzymywać zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego* - tłumaczy Nowicka - *To znaczy, że kobiety w ciąży, które stracą umowę w związku ze śmiercią pracodawcy, będą zabezpieczone tak samo jak te, których pracodawca uległ likwidacji lub upadłości.*

Escape room z okazji Święta Niepodległości

Czy można patriotyczne tradycje polskie połączyć z ekscytującą, a zarazem edukacyjną zabawą? Jak najbardziej! Uczniowie ze szkół podstawowych w Poniecu i w Żytowiecku mieli okazję poczuć emocje związane z zabawą w escape room.

"Jeżeli czytacie ten list, to znaczy, że nie udało mi się przekazać rodakom całej prawdy o historii niepodległości Polski. Na szczęście zrobiłem kopię zapasową artykułu, który miał trafić do gazety. On musi ujrzeć światło dzienne! W przeciwnym wypadku prawda o wyzwoleniu Polski przepadnie na zawsze".

Tak zaczynała się podróż do przeszłości w Żytowiecku. Aby znaleźć ukryte skrzętnie informacje, uczniowie musieli połączyć siły oraz rozwiązać zadania, które znajdowały się w znalezionych kopertach. Krzyżówki, wykreślanki, labirynty, zagadki, a wszystkie nawiązywały do symboli narodowych, informacji na temat odzyskania niepodległości przez Polskę oraz wierszy patriotycznych. Każde rozwiązanie przybliżało ich do odgadnięcia hasła do komputera, gdzie znajduje się kopia

zapasowa artykułu.

Natomiast w świetlicy w Poniecu pokój zagadek nazwany był "Klucz do wolności". Uczniowie byli podzieleni na dwie grupy, które ze sobą rywalizowały mając do wykonania siedem zadań związanych z obchodzonym świętem. Aby wyjść z pokoju zagadek, musieli znaleźć klucz do otwarcia drzwi. Było nim hasło "Niepodległa", które uczniowie ustawili na "maszynie szyfrującej". W ramach zadań koniecznych do odgadnięcia hasła dzieci wykonały eksperyment - "Flaga z zebranych przedmiotów", "Godło Polski", poukładały w odpowiedniej kolejności tekst hymnu, odczytywały kod obrazkowy, wykonały zadanie "Rozeta" oraz uzupełniały przygotowane karty pracy.

Do pokoju zagadek zawitała również klasa VIII d wraz z wychowawczynią, Danutą Cieślak. Podczas rywalizacji szybsza okazała się grupa dziewcząt i to ona znalazła klucz razem ze słodkościami, którymi podzieliła się z przegranymi.

Była to świetna lekcja patriotyzmu i historii. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem rozwiązywali kolejne zadania i doskonale się bawili. A co najważniejsze, udało się odzyskać artykuł i wszyscy dowiedzą się o wyzwoleniu Polski.

Warsztaty bożonarodzeniowe

Warsztaty bożonarodzeniowe już na nami. Wzorem lat ubiegłych w bibliotece odbyły się warsztaty dla dorosłych, które zorganizowano w dwóch terminach (14 i 16 grudnia).

Na zajęciach powstały świąteczno - zimowe obrazy. Było nowocześnie, tradycyjnie i pastelowo. W tym roku panie wykonały dekorację świąteczną na szkle, wykorzystując ramki do zdjęć oraz różnego rodzaju elementy dekoracyjne np. bombki, szyszki, gałązki świerku, drewniane aniołki, czyli bloki kreatywne.

15 grudnia w sali GCK odbyły się warsztaty rodzinne, adresowane dla naszych najmłodszych mieszkańców. Tematem przewodnim były bombki. Każdy uczestnik otrzymał cztery sztuki, które musiał ozdobić i udekorować. Najwięcej radości wśród dzieci wywołał brokat. Efekt końcowy był olśniewający. Potwierdzamy, wyobraźnia i kreatywność dzieci nie zna granic. Na warsztatach powstały piękne brokatowe, piórkowe, magiczne, imienne bombki.

W środę, 15 grudnia, w grupie Pszczółek Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej odbył się Przegląd Kolęd i Pastorałek „Świeć gwiazdeczko...". Wzięło w nim udział 17 dzieci. Celem było podtrzymywanie tradycji śpiewania kolęd i pastorałek oraz umożliwienie dzieciom prezentowania swoich umiejętności i zdolności wokalnych.

Przegląd przebiegał w miłym, świątecznym nastroju. Wszystkie dzieci z dużym zaangażowaniem przygotowały się do występu. Uroku występom dodały przygotowane piękne stroje o charakterze Bożonarodzeniowym. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział i drobne upominki. Za sprawą przepięknie wykonanych kolęd i pastorałek poczuliśmy magię zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Refleksje związane z poznawaniem historii życia moich przodków

Badając losy życia poszczególnych członków mojej rodziny zauważyłem zmianę mojego nastawienia do ich dokonań, jak i do nich samych. Przeważnie znałem ich już jako starsze osoby, często schorowane o widocznych ułomnościach fizycznych, a nawet umysłowych. W myśl zasady "jak ich widzimy, tak ich oceniamy" lekceważyliśmy to, co mówili i opowiadał dziadek czy babcia. Nie bardzo wierzyliśmy w to, co oni opowiadali, jak również nie ceniliśmy tego, czego oni dokonali. Nie interesowaliśmy się ich historiami, a wręcz zajęci swoim życiem i rodziną nie słuchaliśmy ich opowieści. Oni sami widząc brak zainteresowania z naszej strony, nie drążyli tematu i nie opowiadali swoich historii.

Brak informacji o ich przeszłości wynikał również z tego, że te momenty ich życia często były dla nich bardzo bolesne i dla komfortu swojego zdrowia unikali wracania do nich.

Zdarzało się również, że przodkowie nasi skupieni na zapewnieniu nam lepszych warunków życia sami nie potrafili wykrzesać już sił na nic innego.

Poznając losy moich przodków musiałem poznać także kontekst historyczny, ekonomiczny i geograficzny czasów, w których oni żyli.

Nasi rodzice i dziadkowie żyli z reguły w XX wieku. Był to bardzo burzliwy czas. Na początku była I wojna światowa. Związane to było z głodem, pogorszeniem życia, ogólnym brakiem perspektyw czy wręcz strachem o bliskich, którzy walczyli w tej wojnie. Nasi przodkowie często musieli dokonywać wyborów, o których my w obecnej sytuacji nie mamy pojęcia. Na przykład jak zabezpieczyć rodzinę w żywność opał, ubrania, itp. aby ona przeżyła. Uciekać przed działaniami wojennymi czy zostać na miejscu. Decyzje te zmuszone były podejmować głównie kobiety, gdyż mężczyźni walczyli na wojnie. Bardzo wielu z nich nie wróciło do domu.

Wojna się skończyła, a zaczęło się powstanie wielkopolskie. Następne walki, tragiczne zdarzenia i zniszczenia, bardzo często w naszym najbliższym otoczeniu.

Oprócz tego dopadła nas zaraz po wojnie grypa "hiszpanka" podobna w przebiegu do obecnej pandemii. Była tylko jedna różnica. Zmarło z jej powodu więcej ludzi niż zginęło na wojnie. Niektórzy szacują, że było to około 100 milionów osób.

Następnie była kolejna wojna z Rosją Radziecką.

Gdy zaczęli zapominać o tych bolesnych zdarzeniach, przyszedł w 1929 r. wielki kryzys. Nastąpiło gwałtowne załamanie ekonomiczne. Nie było pracy, mieszkań i żywności. Głód był powszechny.

Dochody z produkcji rolnej były prawie przez całe dwudziestolecie międzywojenne niższe niż przed I wojną światową. Najlepszy okres przypadał na lata 1925 - 1928 to jest przed wielkim kryzysem. W 1929 r. dochód na osobę ludności rolniczej wynosił 643 zł, a nierolniczej 1138 zł. W 1935 r. na dnie kryzysu odpowiednio 244 zł i 572 zł.

Gdy zaczęli się podnosić z tego kryzysu, przyszła w 1939 roku następna wojna znacznie gorsza niż poprzednia. Od ostatniej upłynęło tylko 21 lat. Doszła do tego straszna okupacja niemiecka.

Wojna się skończyła, ale dla wielu naszych rodaków nie było polepszenia. Zwalczała ich ówczesna władza ludowa. Wielu zginęło, zostało wyzutych z posiadanego majątku czy wręcz zostali zmuszeni do emigracji aby ratować życie.

Mimo ogromu nieszczęść, których nasi rodzice i dziadkowie byli bezpośrednimi uczestnikami, przeżyli, powołali nas do życia zapewnili nam znośny byt.

Postawmy się w ich sytuacji. Czy potrafilibyśmy przetrwać tak jak tego oni dokonali nie załamując się po drodze? Nie bójmy się zadać sobie tego pytania i spróbujmy na nie odpowiedzieć.

Ja osobiście dziękuję Opatrzności Bożej i mądrości polityków europejskich, że nie musiałem dokonywać takich wyborów jakich dokonywali nasi rodzice i dziadkowie. Żyję, jak dotychczas w czasach pokoju i liczę, że będzie to nadal trwało. Nie wiem czy postawiony w roli moich przodków potrafiłbym przetrwać i dokonać tego czego ONI dokonali.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności zacząłem doceniać to wszystko co zrealizowali i co przeszli nasi rodzice, dziadowie i pradziadowie. Są to wręcz rzeczy i zdarzenia niemożliwe. Po pierwsze przeżyli, założyli rodziny, powołali nas do życia i stworzyli nam znacznie lepsze warunki ekonomiczne niż oni sami posiadali. Nie załamali się, ale działali.

Jak w takiej sytuacji bardzo często śmieszne są nasze problemy wobec tego czego musieli dokonać nasi dziadowie. Zajmowali się sprawami zasadniczymi, od których zależało fizyczne przeżycie.

Zawarte powyżej moje przemyślenia, dotyczące moich przodków spowodowały, że zacząłem szanować ich dokonania, jakiekolwiek by były. W konfrontacji z ich problemami bardzo często nie wiemy na co tak narzekamy.

Lekceważenie dokonań naszych pradziadów wynika generalnie z braku wiedzy na ten temat. Zajęci swoimi sprawami nie rozmawiamy z rodzicami i dziadkami o ich życiu. Fizycznie nie mamy na to czasu. Przyroda jest jednak nieubłagana. Ludzie odchodzą. Wtedy bardzo chętnie dowiedzielibyśmy się o historii naszej rodziny od ich bezpośrednich uczestników. Pytania zostają jednak bez odpowiedzi. Czasami uzmysławiamy sobie to próbując przypomnieć sobie przepisy babcinego sernika czy makowca, który smakował wybornie, a w naszym wykonaniu smakuje nijako. Ich wiedza, nie tylko kulinarna, mimo braku formalnego wykształcenia, była i jest przeogromna. Nie bójmy się z niej skorzystać.

Rozmawiajmy z rodzicami i dziadkami, słuchajmy ich historii. Zapisujmy je tworząc bazy danych o naszych rodzinach. Notujmy nie tylko suche fakty, ale również ciekawostki i anegdotki, które ubarwiały ich życie.

Jeżeli dzieci nie są zainteresowanie tymi historiami, spisujcie je drodzy seniorzy sami. Twórzcie pamiętniki. Zapewniam was, że przyjdzie czas w którym wasi potomkowie z wdzięcznością sięgną do tych historii. Ja sam jestem tego przykładem. Przychodzi okres, że zainteresujemy się swoimi korzeniami i wtedy z przyjemnością skorzystalibyśmy z informacji z pierwszej ręki.

Bardzo chętnie widziałbym w lokalnych mediach rubrykę w której można drukować wspomnienia o naszych bliskich. Czasami są to niezwykłe historie warte poznania i podzielenia się nimi z otoczeniem. Życie pisze najlepsze i niespodziewane scenariusze, które warto poznać.

Wydaje mi się, że dobrym ruchem byłoby też ogłoszenie przez samorządy, gminne ośrodki kulturalne czy biblioteki konkursów na wspomnienia i pamiętniki.

Można do tych działań włączyć również szkoły. Nauczyciele historii mogliby promować wśród swoich uczniów zbieranie ciekawych informacji historycznych dotyczących ich rodzin. W przygotowaniu tych materiałów, dzieci obeznane w komputerowych nowinkach mogłyby współpracować ze swoimi dziadkami. Przypuszczam, że taka współpraca byłaby korzystna dla obydwu stron.

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

W Przedszkolu Samorządowym w Łęce Wielkiej odbył się kolejny koncert edukacyjny. Tym razem duet muzyczny wprowadził przedszkolaki w nastrój zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Dzieci usłyszały kilka znanych kolęd i piosenek o tematyce świątecznej: m. in. "Ding dong ding dong", "Spadł już śnieg", "Jingle bells", "Zima, zima" oraz kolędy: "Cicha noc", "Pójdźmy wszyscy do stajenki", "Przybieżeli do Betlejem pasterze". Poznały także brzmienie kontrabasu oraz rodzaje głosów męskich i żeńskich. Przy okazji dzieci świetnie się bawiły śpiewając i grając na dzwoneczkach. Tym muzycznym akcentem otworzyliśmy cudowny, magiczny dla nas wszystkich czas Bożego Narodzenia, którego klimat widać już w naszym przedszkolu.

IX Zakładowa Liga Bowlingowa

Za nami IX Zakładowa Liga Bowlingowa. Przez osiem kolejnych tygodni 14 drużyn rywalizowało o zdobycie jak największej liczby punktów.

Sytuacja w klasyfikacji generalnej przed ostatnią rundą tak się ułożyła, że wszystko jeszcze mogło się wydarzyć.

Ósmą kolejkę wygrał Klub Seniora, który zdobył 627 pkt. Na drugim miejscu partię zakończył PZW Perkoz z 625 pkt. Trzecie miejsce dla OSiR - u, który zbił 616 kręgli.

Klasyfikację generalną wygrał OSiR z 125,2 pkt. Tomasz Maćkowiak i Andrzej Bączyk prowadzili od pierwszej do ostatniej rundy. Na drugim miejscu uplasował się Urząd Miejski. Jacek Widyński i Marcin Pazdaj zdobyli 110,6 pkt. Trzecie miejsce przypadło Ciechanowskim z Janiszewa. Tadeusz Ciechanowski i Piotr Ferens zdobyli 97,4 pkt. Warto dodać, że o miejscu na podium zadecydowało 0,2 pkt, czyli jeden strike Klub Seniora, czwarty w klasyfikacji generalnej zdobył 97,2 pkt.

Klasyfikacja generalna IX ZLB:

1. OSiR 125,2
2. Urząd Miejski 110,6
3. Ciechanowscy 97,4
4. Klub Seniora 97,2
5. PZW Perkoz 92,4

6. ZPHU Kuropka 86,8
7. U50 81,2
8. Bank Spółdzielczy 80,4
9. Piast Poniec 75,2
10. Przedszkole Poniec 63,4
11. Woldrew 53,6
12. Jeżyk Czarkowo 50,2
13. Stow. Perkoz 39,4
14. Macii Śmiłowo 38,6

Halowy turniej nożnej

W mikołajki w Szkole Podstawowej w Poniecu odbył się turniej halowej piłki nożnej klas VIII, w ramach projektu "Zdrowie - moja pasja, mój priorytet" współfinansowanego ze środków województwa wielkopolskiego.

Do rywalizacji stanęło sześć drużyn mieszanych, spośród których wyłoniono nie tylko najlepszy team, ale też króla strzelców oraz najlepszego bramkarza turnieju.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary, nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.

Najwięcej bramek i tym samym tytuł najlepszego strzelca zdobył Kacper Chwaliszewski. Najmniej bramek wpuścił Miłosz Ślęzak zdobywając tym samym tytuł najlepszego bramkarza.

Klasyfikacja medalowa turnieju: 1. miejsce - klasa VIII D1, 2. miejsce - klasa VIII A, 3. miejsce - klasa VIII B.

W szranki na ponieckich torach bowlingowych stanęły jednostki OSP z gminy Poniec. Po pojedynku najlepsi okazali się strażacy z Czarkowa, którzy zdobyli 553 pkt. przed kolegami z Rokosowa, którzy zebrali 513 pkt. i Ponieca 491 pkt.

W Przedszkolu Samorządowym w Poniecu zapachniało świętami. Zapachniało w dosłownym tego słowa znaczeniu, gdyż w powietrzu unosił się zapach cynamonu, wanilii, miodu, przypraw korzennych. Przedszkolacy z większości grup piekły świąteczne pierniki.

Wychowawczynie zapoznały dzieci ze składnikami, które są potrzebne do zrobienia piernikowego ciasta. Następnie wszystkie produkty zostały przez dzieci dokładnie wymieszane, zagniecione i rozwałkowane, a na końcu wycięto z ciasta za pomocą foremek pierniczki. Lekcję kulinarną wszystkie dzieci zakończyły oceną celującą i wielką satysfakcją z samodzielnie wykonanych ciasteczek. Po upieczeniu była oczywiście degustacja. Pierniczki były pyszne. Na tym nie koniec. Kolejnym etapem było ozdabianie pierników za pomocą lukrowych pisaków, cukiereczków i posypek.

Mikołajki z Piastem

- Mikołajki z Piastem dobiegły końca. Dzięki wsparciu naszych klubowych partnerów udało się nam zorganizować cykl wyjazdów dla wszystkich naszych członków. Każde dziecko mogło skorzystać z przygotowanej oferty, a była ona bogata - **powiedział prezes PKS Piast Poniec Krystian Juśkiewicz.**

Nie lada atrakcja czekała na młodych piłkarzy Piasta Poniec w niedzielne popołudnie 28 listopada.

Z okazji zbliżających się mikołajek klub, przy współudziale swoich partnerów, zorganizował wyjazd na mecz piłkarskiej ekstraklasy pomiędzy Lechem Poznań a Wartą Poznań.

Spotkanie derbowe przy udziale ponad 20 tysięcy kibiców było niezwykle emocjonujące. Młodzi piłkarze zobaczyli m. in. dwa gole, atrakcyjną oprawę na trybunach, a przede wszystkim mogli na żywo podziwiać najlepszych ligowych zawodników.

Uczestnicy wyjazdu nie ukrywali satysfakcji i zadowolenia. Mamy nadzieję, że kiedyś w barwach klubu ekstraklasy zobaczmy zawodnika, który swoje pierwsze kroki stawiał w naszym klubie.

- Rozpoczęliśmy od wyjazdu do Poznania na mecz ekstraklasy pomiędzy Lechem, a Wartą Poznań. Przy okazji zrobiliśmy niespodziankę naszym futsalistom, którzy niesieni niespodziewanym dopingiem naszej grupy wygrali w pobliskim Tarnowie Podgórnym. Po Poznaniu przyszedł czas na dwa wyjazdy do Leszna. Akrobaci odwiedzili miejscowy park trampolin, a najmłodsze nasze grupy udały się do kina. Najstarsza grupa akrobatyki skorzystała z oferty śremskiego parku. Mikołajki zakończyliśmy z przytupem 30 grudnia kiedy to nasi siatkarze wyjechali do Lubina na mecz ekstraligi pomiędzy Cuprum Lubin a Asseco Resovia Rzeszów - dodaje prezes.

Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli nam przy organizacji całego cyklu "Mikołajek z Piastem". Bez zewnętrznego wsparcia nie moglibyśmy sobie na to wszystko pozwolić - zakończył.

PKS Piast Poniec podziękowania kieruje do: Gminy Poniec, Banku Spółdzielczego w Poniecu, oraz firm: Inea, Serwitech - serwis, wynajem i sprzedaż wózków widłowych, Adaśko - fryzjerstwo męsko - dziecięce, FAMAG Packing E. M. Krzyżaniak, AGA-MIX Agata Dziubałka Przedsiębiorstwo Przetwórczo - Handlowe, KROSMAT - sklep metalowy.

Siatkarskie powołania

W połowie grudnia do Poniecа dotarły wspaniałe informacje. Zawodnicy Piasta po raz kolejny zostali dostrzeżeni na szczeblu wojewódzkim i otrzymali powołanie na zgrupowanie siatkarskiej kadry Wielkopolski chłopców z rocznika 2008, która przygotowuje się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Otrzymali je Filip Rychel, Paweł Kapitan i Paweł Czabajski.

Powołanie na zgrupowanie kadry Wielkopolski chłopców z rocznika 2007, która przygotowuje się do Turnieju Nadziei Olimpijskich, otrzymał Maks Wasiak i Fabian Wosiński, który kontynuuje swoją przygodę z siatkówką na wypożyczeniu w klubie UKS SMS Joker Piła. Powołanie również na zgrupowanie kadry Wielkopolski dziewcząt z rocznika 2007, która też przygotowuje się do Turnieju Nadziei Olimpijskich, otrzymała Kamila Borowiec.

Drugim trenerem tej kadry jest trener ponieckich siatkarzy Łukasz Kubeczka.

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. XXIV

Z Drzewiec na tułaczkę

Jedną z metod represji stosowanych wobec Polaków przez okupanta niemieckiego było wysiedlanie całych rodzin i ich wywózka na wschód. Dotknęła ona wielu mieszkańców Ponieca i okolic, w tym także rodzinę Głuchowskich z Drzewiec, o czym pisze Ewa Danielczak.

W pierwszych dniach grudnia po Drzewcach rozeszła się wiadomość, że część rodzin polskich zostanie wysiedlona. Głuchowskich o tym poinformowała 9 grudnia 1939 r. ich niemiecka sąsiadka. Zaczęło się pakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i pozbywanie się inwentarza żywego. Dwie świnie zostały przepędzone do sąsiadki, Heleny Rzeźnik a krowa do Jana Joksia.

Nazajutrz, 10 grudnia do mieszkania Głuchowskich przyszedł niemiecki sołtys Drzewiec, Giesler z informacją, że zostają wysiedleni. Wolno było zabrać tylko to, co kto miał na sobie i żywność na trzy dni. Stosując się do tego polecenia, Głuchowscy wyszli z jedną torbą z domu. Pod uzbrojoną eskortą zostali odprowadzeni do drogi Poniec - Gostyń, którą już podążała kolumna wysiedlonych z Ponieca, Drzewiec i Śmiłowa. Zostali wsadzeni na wóz leśniczego Skibińskiego. Oprócz Głuchowskich wysiedlono także innych członków rodziny. Ewa Danielczak pisze, że wśród nich była także jej prababcia Tekla Fillmann ze swoją najmłodszą córką Jadwigą, do których później dołączył jej pradziadek Franciszek Fillmann.

Wysiedleni zostali osadzeni w obozie przejściowym, który mieścił się w klasztorze Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia. Tam stłoczeni przebywali przez kilka dni razem z innymi rodzinami. Niemieccy strażnicy traktowali ich źle. Na przykład zabierali im kosztowności. Między innymi obrabowali leśniczego Skibińskiego, który ukrył w butach złote monety.

Po kilku dniach pobytu w klasztorze wszystkich wysiedlonych zabrano na stację i załadowano do wagonów towarowych. Podróż na wschód trwała trzy dni i była bardzo uciążliwa. Wysiedleni nie dostawali jedzenia i picia.

Po przyjeździe do Tarnowa wszystkich zaprowadzono do budynku szkolnego, gdzie w salach na podłodze była rozłożona słoma. Tutaj spędzili kilka dni o głodzie i chłodzie. Do jedzenia otrzymywali tylko lurowatą zupę i kromkę chleba, co kompletnie nie zaspokajało głodu. Szczególnie odczuwały go dzieci, które płakały cały czas. W dodatku w klasach, w których przebywali stłoczeni ludzie, unosił się trudny do zniesienia fetor.

Dopiero po kilku dniach Głuchowscy i Fillmannowie za zgodą Niemców mogli opuścić Tarnów i udać się do Starachowic, gdzie mieszkali rodzice Czesława Głuchowskiego - Ksawery i Stanisława Głuchowscy. Warunki mieszkaniowe były ciężkie - wszyscy mieszkali w jednej izbie, ale przynajmniej byli razem.

Ciężkie warunki mieszkaniowe pogarszało dodatkowo dokwaterowanie trzech Niemców. Panowała więc niebywała ciasnota. Na szczęście byli to ludzie przychylnie nastawieni do Polaków, dostali więc od Stanisławy Głuchowskiej sienniki i poduszki, które na noc wnosili do izby, a rankiem je stamtąd usuwali. Gdy Helena Głuchowska szła rano po zakupy, to Niemcy gotowali jej kawę, żeby mogła rozgrzać się po powrocie.

W trakcie pobytu w Starachowicach Czesław Głuchowski podjął pracę w tamtejszej fabryce broni, aby zapewnić byt rodzinie. Pracował jako elektromonter, a później magazynier w dziale elektrycznym. Mimo wyczerpującej pracy w fabryce Czesław Głuchowski nie zapomniał o swym zawodzie nauczyciela, biorąc udział w tajnym nauczaniu. Udzielał lekcji w zakresie siedmiu klas szkoły podstawowej i pierwszej oraz drugiej klasy gimnazjum. Dzięki jego pracy nauczycielskiej, kilku uczniów zdołało przygotować się do egzaminu dojrzałości.

Wielki piec w Starachowicach.

Przepustka na teren zakładu w Starachowicach.

Okupacyjna Wigilia była okazją, by choć na chwilę zapomnieć o wojnie.

Szczególnym czasem dla wysiedlonych były święta Bożego Narodzenia. Helena Głuchowska zawsze podkreślała, że chociaż były to czasy bardzo ciężkie, była bieda i wojna, to jednak ludzie byli bardziej zżyci, bliscy sobie. Wspólna bieda i przeżycia powodowały zacieśnienie więzów międzyludzkich. Dlatego wspominała te wojenne święta jako niezwykłe.

Każdego roku do wspólnej Wigilii zasiadała nie tylko rodzina, ale również kwaterujący w domu Niemcy. Ewa Danielczak przytacza ich słowa, które wtedy mówili: "Jest wojna, ale wy jesteście razem, a my tak daleko od domu, od żony, od dzieci". Polacy wtedy myśleli, że przecież ich tutaj nikt nie prosił, ale z uprzejmości nie mówili tego głośno. Niemcy wspólnie z Polakami śpiewali kolędy, tyle że po niemiecku.

Helena Głuchowska po latach wspominała, że w takich chwilach żal jej było tych Niemców: "Może oni nie chcieli tej wojny ? Ale wojna była, więc chcąc, nie chcąc, musieli być tu, dokąd ich dowódcy posłali".

Źródło:

Ewa Danielczak, Dzieje mojej rodziny w okresie okupacji, rękopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu.

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie
Z dziejów oświaty
Część 44:

1 września 1966 - W chwili inauguracji roku szkolnego 1966/1967 Szkoła Podstawowa w Poniecu liczyła 731 uczniów w 23 klasach. Największa klasa II b miała 42 uczniów, a najmniejsza - klasa Ib - 28 uczniów. Kadrę pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Poniecu tworzyli: Stanisław Dembiński - kierownik, Mieczysław Krauze - zastępca kierownika, nauczyciele: Dymitr Binczarowski, Czesława Binczarowska, Zofia Deckert, Urszula Dworniczak, Grzegorz Dworniczak, Maria Gill, Wanda Ignaszewska, Halina Hytra, Teresa Cieślak, Maria Janiak, Zofia Kaźmierczak, Adam Kic, Irena Krzyżyńska, Leokadia Koska, Helena Lewińska, Krystyna Kujawska, Anna Olsztyńska, Stefania Robaszewska, Regina Siedlewska, Bronisława Więcławska i bibliotekarka Urszula Galon.

14 września 1966 - Wszyscy nauczyciele z rejonu Ponieca udali się na Wystawę Postępu Pedagogicznego w Poznaniu. W związku z tym zajęcia w szkołach w tym dniu zostały odwołane. W opisie kronikarza wystawa była bardzo udana, gdyż nauczyciele z całej Polski mogli podziwiać nowoczesne pomoce naukowe.

20 września 1966 - Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 17 uczniów, w tym tylko 5 dziewcząt.

20 października 1966 - Major Mucha z Jednostki Wojskowej z Wrocławia spotkał się z młodzieżą szkolną. Spotkanie odbyło się z okazji Święta Ludowego Wojska Polskiego, które wówczas obchodzono 12 października.

8 listopada 1966 - Poranek (apel) szkolny z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej 1917 roku. w Rosji, nazywanej wówczas Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową.

19 listopada 1966 - Obchody Dnia Nauczyciela. W czasie uroczystości, która odbyła się w Miejskim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym przy ulicy Krobskiej w Poniecu, kierownik Szkoły Podstawowej Stanisław Dembiński został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zastępca kierownika szkoły Mieczysław Krauze otrzymał Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego.

5 grudnia 1966 - Oficer Wojska Polskiego kapitan Stępniewski podziękował uczniom Szkoły Podstawowej w Waszkowie za program artystyczny, który zaprezentowali w czasie zebrania wiejskiego poświęconego podsumowaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

8 stycznia 1967 - Zostały wznowione wykłady działającego od trzech lat Uniwersytetu dla Rodziców przy Szkole Podstawowej w Poniecu. Wykłady w styczniu odbywały się w niedziele, natomiast od lutego w dni powszednie. Uniwersytet dla Rodziców powstał z inicjatywy kierownika szkoły Stanisława Dembińskiego. Według "Gazety Poznańskiej", która opisała działalność Uniwersytetu, na wykłady uczęszczało ponad sto osób.

8 marca 1967 - Obchody Dnia Kobiet zorganizowane przez Ligę Kobiet. Przewodnicząca tej organizacji Józefa Górkowska powitała kobiety w sali klubowej przy ulicy Krobskiej. Nauczycielka Maria Janiak wygłosiła referat na temat roli kobiet w świecie współczesnym, a po nim nastąpiła część artystyczna.

24 kwietnia 1967 - W sali kina Powstaniec w Poniecu uczniowie Szkoły Podstawowej spotkali się z aktorem Romanem Wilhelmim, który grał rolę Olgierda, dowódcy czołgu "Rudy" w popularnym serialu "Czterej pancerni i pies". Oprócz rozmowy z aktorem odbyła się zgaduj - zgadula na temat serialu. W części artystycznej występował zespół muzyczny z Domu Hutnika w Gostyniu.

Pierwsza połowa maja 1967 - III Alert Związku Harcerstwa Polskiego. Drużyny harcerskie i zuchowe podczas wykonywania zadań alertu otrzymały wsparcie ze strony miejscowych władz i organizacji społecznych: Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Ochotniczej Straży Pożarnej.

29 - 30 maja 1967 - Ośrodek Harcerski w Poniecu zorganizował zlot zuchów z okazji Dnia Dziecka. W zlocie wzięło udział ponad 170 zuchów. Jednym z wydarzeń w czasie zlotu było złożenie Obietnicy Zuchowej w Miejscu Pamięci Narodowej.

Czerwiec 1967 - Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy uczniowie Szkoły Podstawowej w Waszkowie zaprezentowali program artystyczny w sali Klubu Międzyzakładowego przy ulicy Krobskiej. Program tak się spodobał, że obecny na sali kierownik Szkoły Podstawowej w Poniecu, Stanisław Dembiński zaprosił uczniów z Waszkowa, aby zaprezentowali swój występ uczniom i nauczycielom kierowanej przez niego placówki.

5 czerwca 1967 - Koło Poniec Związku Bojowników o Wolność i Demokrację złożyło podziękowania Szkole Podstawowej w Waszkowie za opiekę nad Miejscem Pamięci Narodowej przy drodze Janiszewo - Waszkowo.

6 czerwca 1967 - Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka uczniowie Szkoły Podstawowej w Waszkowie udali się samochodem użyczonym przez Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wydawach na wycieczkę do Leszna. Program obejmował zwiedzanie miasta i seans w kinie.

14 czerwca 1967 - Zmarł nagle woźny Szkoły Podstawowej w Poniecu Walenty Michalski. W uroczystości pogrzebowej wzięła udział cała szkoła.

17 czerwca 1967 - Uroczystość pożegnania absolwentów, uczniów klas ósmych.

18 - 19 czerwca 1967 - Odbył się zlaz harcerski Hufca Gostyń zorganizowany przez Ośrodek Harcerski w Poniecu. W złazie wzięło udział ponad 2300 zuchów i harcerzy z powiatów Gostyń, Rawicz, Leszno. Centralnym punktem tej uroczystości było wręczenie sztandaru Szczepowi ZHP "Błękitni" w Poniecu, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo i zakłady pracy.

24 czerwca 1967 - Uroczystość zakończenia roku szkolnego 1966/1967.

Źródła: Kronika Szkoły Podstawowej w Poniecu, Kronika Szkoły Podstawowej w Waszkowie

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Depresja u dzieci i młodzieży

W Szkole Podstawowej w Poniecu odbyły się zajęcia pt.: Problem depresji wśród dzieci i młodzieży". Były one realizowane w ramach zadania publicznego "Zdrowie - Moja Pasja, Mój Priorytet", na które gmina Poniec otrzymała dotację ze środków województwa wielkopolskiego.

W zajęciach uczestniczyli uczniowie klas IV - VIII (po 2 godziny lekcyjne w każdej klasie). Uczniowie mogli skorzystać z pomocy, wiedzy i doświadczenia Agnieszki Okoniewskiej - mgr psychologii ze specjalizacją kliniczną oraz interwentem kryzysowym, która na co dzień pracuje w Stowarzyszeniu Monar w Lesznie, gdzie pomaga ludziom uzależnionym.

Celem zajęć z uczniami było:

- zwiększenie świadomości problemu, jakim jest depresja młodzieńcza,
- przekazanie informacji o tym, czym jest i jak może się objawiać depresja młodzieńcza,
- przybliżenie czynników, które przyczyniają się do jej rozwinięcia,
- przekazanie informacji o tym, jak można pomóc osobie z depresją,
- uświadomienie, jak należy rozmawiać z osobą dotkniętą depresją,
- nauka mówienia o temacie depresji,
- przekazanie informacji o tym, gdzie można zwrócić się o pomoc.

Po zakończonych zajęciach uczniowie mogli również skorzystać z indywidualnych konsultacji.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Gwiazdy sprzyjają wszystkim Twoim planom. Doceń każdą chwilę, którą przynosi Ci los. W święta więcej gości i więcej rozmów. To czas, by wyjaśnić sobie wszystkie nieporozumienia.

Byk 20.04-20.05

Tuż przed świętami dobra wiadomość od bliskich. Sprawi Ci wiele radości. W nowym roku czekają Cię pewne zmiany w pracy. Kto wie, może będzie nawet podwyżka.

Bliźnięta 21.05-21.06

Świąteczny okres poświęć wyłącznie na odpoczynek. Zasługujesz na to. Może warto na kilka dni wyjechać z kimś bliskim. Oczekuj ważnej wiadomości w sprawach zawodowych.

Rak 22.06-22.07

W przedświątecznym okresie nie da się uniknąć nadmiaru obowiązków. Zaciśnij zęby i rób, co trzeba. Radość bliskich wynagrodzi Ci zmęczenie. Uważaj na finanse, prezenty nie muszą być drogie.

Lew 23.07-22.08

Ktoś bliski pozytywnie Cię zaskoczy. Znajdź czas na wieczory we dwoje. Tuż po świętach ktoś ważny złoży Ci wizytę. Może zmienisz zawodowe życie?

Panna 23.08-22.09

Zaakceptuj dezycję bliskiej osoby. Dla niej to ważne. Ale pomyśl też o własnych potrzebach, spraw sobie jakiś prezent. Pod koniec roku więcej zadań w pracy.

Waga 23.09-22.10

Najazd niespodziewanych gości pokrzyżuje Twoje plany. Okaże się, że jednak spędzisz miłe chwile w ich otoczeniu. Będzie co wspominać. Pod choinką znajdziesz wymarzony prezent.

Skorpion 23.10-21.11

Pracowity i niespokojny początek miesiąca. Na pewno nie będziesz się nudzić. W parach relacje ułożą się doskonale. Święta przyniosą niespodzianki.

Strzelec 22.11-21.12

Pewna bliska Ci osoba odezwie się w czasie świąt. Może warto zacieśnić znajomość? Jeśli masz kłopoty, nie stawiaj wszystkiemu czoła sama. Poszukaj pomocników.

Koziorożec 22.12-19.01

Druga połowa grudnia będzie bardzo aktywna, zwłaszcza w pracy. Za to w styczniu możesz wziąć kilka dni urlopu. Nie zapomnij o okresowych badaniach.

Wodnik 20.01-18.02

Ktoś z Twojego otoczenia będzie potrzebował wsparcia. W świąteczny czas wyciągnij pomocną dłoń. Najmłodsi członkowie rodziny zaproponują Ci coś ciekawego.

Ryby 19.02-20.03

Skup się na tym, co jest dla Ciebie ważne. Nigdy nie jest za późno, by coś zmienić na lepsze. W święta nie zapomnij o dalszych krewnych. Liczą na pamięć.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 stycznia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **DRZEWA W PIĘKNYCH BARWACH JESIENI**. Nagrodę wylosowała **Bernadetta Domagała z Łęki Wielkiej.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	16	A	20			
2	19	R		2		
3	6		17			K
4	25	14	R		24	
5		10	22		T	
6		R		1	29	
7		7			21	K
8	12		R			27
9			23	M	11	
10	5	U			8	
11	4		9			O
12		I	13		28	
13		15		Z	3	
14		R	18		26	

1	2	3	4	5	■	6	7	8	9	10	11	■	12	13	14	15
■	16	17	18	19	20	21	■	22	23	24	25	26	27	28	29	■

1. Zbiorowy strach
2. Tysiąca Jezior
3. Winniczek
4. Niewierność
5. Zgrubienie czegoś
6. Szkoli kadrę
7. Cytrynowy w kuchni
8. Serwuje drinki
9. Rumowy do ciasta
10. "Gorący zawód"
11. Nie raz, nie dwa
12. Więcej niż ładny
13. Ciasto - kulka
14. Ma go kwiat

Świąteczny likier

Składniki: 250ml brązowego rumu, 2 łyżki nutelli lub innego kremu czekoladowo - orzechowego (80g), 500ml słodkiej, płynnej śmietany 30 - 36%, 3 płaskie łyżeczki przyprawy do piernika, 100g cukru pudru.

Sposób przygotowania: Nutellę włożyć do miski i mieszając trzepaczką wlewać powoli rum. Mieszać, aż nutella się rozpuści w rumie. Dalej mieszając wlewać stopniowo śmietanę. Na końcu dodać cukier i przyprawę do piernika. Całość wymieszać. Likier najlepiej przelać przez gazę. Przechowywać go w szczelnie zamkniętej butelce w lodówce. Przed pierwszym spożyciem najlepiej schłodzić go przez co najmniej 12 godzin, aby zgęstniał. Przed użyciem wstrząsnąć butelką. Smacznego.

Pyszne pierniczki

Składniki (porcja na ok. 80 szt.): 80 g miękkiego masła, 1/2 szklanki miodu, 1/2 szklanki cukru, 1 duże jajko, 3 szklanki mąki pszennej (400 g), 1 zaokrąglona łyżeczka sody, 1 łyżeczka cynamonu, 1 zaokrąglona łyżeczka przyprawy do piernika, 1/4 łyżeczki soli, 1 łyżka jogurtu naturalnego.

Przygotowanie: Do miski wsypać mąkę, cukier, dodać masło, miód, jajko, sodę, cynamon, przyprawę do piernika, sól i jogurt, wyrobić jednolite ciasto. Odstawić na pół godziny. Rozwałkować na grubość ok. 3 mm, wykrawać dowolne kształty. Piec w piekarniku nagrzanym do 180 st. przez ok. 8 - 10 minut. Wystudzone można polać lukrem lub rozpuszczoną czekoladą.

Gęsie udka

Składniki: 2 udka z gęsi (ok 1 - 1,2kg), 1 szklanka soku jabłkowego (najlepiej tłoczonego), 2 jabłka (antonówka, bojken), 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, tymianek, majeranek, 2 gałązki rozmarynu.

Przygotowanie: Udka umyć, osuszyć, natrzeć solą (ok. 1 łyżeczki), oprószyć pieprzem, ziołami, obłożyć kawałkami czosnku, odstawić na kilka godzin do lodówki. Do głębokiego naczynia żaroodpornego wlać sok jabłkowy, ułożyć udka skórą do dołu, przykryć przykrywką i wstawić do ciepłego piekarnika. Piec 2 godziny w temp. 120 st. C, następnie udka odwrócić, wetknąć w każde gałązkę rozmarynu i piec jeszcze 1,5 godziny. Po tym czasie przykrywkę zdjąć, do naczynia włożyć przekrojone na pół jabłka, zwiększyć temperaturę do 180 st. C i piec 30 minut. Skórka powinna ładnie się zarumienić, a tłuszcz wytopić. Pysznie smakują podane z duszoną kapustą ze śliwkami i grzybami.

Dobre rady

* Żeby ryba nie rozpadła się podczas gotowania, dodajemy do wody odrobinę octu.

* Piękną, złocistą panierkę do ryb uzyskamy, gdy zamiast zwykłej mąki użyjemy kukurydzianej, wymieszanej pół na pół z ziemniaczaną.

* Aby pozbyć się przykrego zapachu ryby, przez dwie godziny moczymy ją w mleku z zielem angielskim.

* Gdy ryba klei się do patelni, obtaczamy ją najpierw w pszennej mące, a do tłuszczu, na którym smażymy, dodajemy szczyptę soli.

* Ryba nie straci soczystości, jeśli posolimy ją tuż przed wrzuceniem na patelnię.

* Galaretka z karpia nabierze smaku, gdy do rybnego wywaru dodamy odrobinę soku z grejpfruta.

* Bakalie nie opadną w cieście, jeśli najpierw sparzymy je wrzątkiem, odsączymy i oprószymy mąką.

* Sernik nie popęka, gdy po upieczeniu na około pół godziny pozostawimy go w piekarniku, a potem delikatnie posmarujemy wierzch roztopionym masłem.

* Ciasto równo wyjdzie z formy, jeśli po wypieczeniu owiniemy ją wilgotną ściereczką i chwilę poczekamy.

* Piana dobrze się ubije, gdy do białek dodamy 1/4 łyżeczki octu lub soku z cytryny oraz szczyptę soli.

(:(:(: HUMOR :):):)

- Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?
- Cicha noc.

xxx

- Co robi matematyk w święta?
- Zadania z gwiazdką.

Kijkowi Mikołaje

IV Mikołajkowy Marsz Nordic Walking w Dzięczynie zgromadził w niedzielne przedpołudnie 5 grudnia blisko dziewięćdziesięciu uczestników. Na dzięczyńskim kompleksie rekreacyjnym zrobiło się biało - czerwono od mikołajowych czapek i świątecznych strojów kijkarzy. Jak w każdej edycji tej imprezy do Dzięczyny przybyły zaprzyjaźnione grupy z Pakosławia, Rawicza, Miejskiej Górki, Bojanowa i wielu innych okolicznych miejscowości.

Po powitaniu uczestników przez dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Poniecu Macieja Malczyka przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcie oraz rozgrzewkę. Instruktorka ponieckiej sekcji "Krok za krokiem" zaprezentowała ćwiczenia pozwalające świetnie się rozgrzać przed wyruszeniem na leśny szlak. Około godz. 11.30 grupa kijkarzy wyruszyła w wytyczoną przez organizatorów trasę liczącą ponad 5 km. Trasa jak co roku wiodła pięknymi leśnymi ścieżkami i duktami udostępnionymi na ten czas przez Nadleśnictwo Karczma Borowa. Już po godzinie pierwsi uczestnicy kończyli swój marsz, a na mecie mieli możliwość zregenerowania sił przy grillowanej kiełbasce, ciepłym bigosie, placku i kawie. Całą imprezę zakończyło losowanie upominków wśród wszystkich uczestników imprezy.

Ideą tej imprezy jest popularyzacja nordic walking oraz aktywny sposób spędzania wolnego czasu przede wszystkim na świeżym powietrzu. A zaznaczyć należałoby, że w tym roku pogoda dopisała kijkarzom wyjątkowo. Organizatorzy - sekcja NW "Krok za krokiem" Gminnego Centrum Kultury - dziękuje wszystkim za udział w marszu, a koleżankom za przygotowanie imprezy.

Do zobaczenia za rok na szlaku w Dzięczynie!

Niezwykłe fotografie zimy w Poniecu

Zobaczcie, jak niesamowicie prezentuje się nasze miasto na zdjęciach z drona wykonane przez Krzysztofa Kędziorę. Ośnieżone miasto, przyozdobione świątecznymi lampkami prezentuje się bajkowo.

Krzysztof Kędziora prowadzi projekt „Polatane", gdzie prezentuje swoje zdjęcia z wysokości. Fotografuje z góry okoliczne miejscowości, architekturę, obiekty przemysłowe czy sportowe. Dzięki niemu mieliśmy możliwość zobaczenia także niezwykłych zdjęć ponieckiego cmentarza oświetlonego blaskiem zniczy w dniu Wszystkich Świętych. Tym razem jednak prezentujemy zdjęcia zimowe.

To zdjęcia wykonane w ostatnich dniach grudnia.

Sześć grup przedszkolnych z Ponieca, Żabki, Krasnale, Motylki, Muminki, Smerfy i Kubusie wybrały się na "spotkanie z Mikołajem" do Ambrozji w Boszkowie. Na początek dzieci dowiedziały się ciekawostek o tradycjach związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Przedszkolaki uczestnicząc w spotkaniu zakasały rękawy, wałkowały, piekły i zdobiły ciastka, a także brały udział w świątecznych zabawach. Na każde dziecko czekała wigilijna potrawa oraz mała słodkość. Największą przyjemnością było oczywiście spotkanie z Mikołajem.